

WARSZAWA - CZĘSTOCHOWA
5 - 14 SIERPNIA

MOC W SŁABOŚCI

GRUPA CZARNA - POŚLANI RAZEM

MEDYTACJA IGNACJAŃSKA DZIEŃ 4



WAPM 2026

1.WPROWADZENIE**WPROWADZENIE**

Zaczynamy czas medytacji. Spróbuj przez chwilę uspokoić oddech i się wyciszyć, nawet jeżeli będzie to trudne - daj sobie na to czas. Będzie to czas rozmowy z Bogiem - z przyjacielem. Spróbuj wyobrazić sobie, że On tu jest z Tobą, idzie obok Ciebie. On wie dokładnie jak się czujesz - zna ból Twoich stóp i ciężar Twojego plecaka i cieszy się, że może iść razem z Tobą.

POSŁUCHAJ SŁOWA BOŻEGO (J 3,14-21)

A jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak potrzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne. Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego. A sąd polega na tym, że światło przyszło na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność aniżeli światło: bo złe były ich uczynki. Każdy bowiem, kto się dopuszcza nieprawości, nienawidzi światła i nie zbliża się do światła, aby nie potępiono jego uczynków. Kto spełnia wymagania prawdy, zbliża się do światła, aby się okazało, że jego uczynki są dokonane w Bogu».

PROŚBA O CZYSTOŚĆ INTENCJI

Proszę, Cię Panie, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Twojego Boskiego Majestatu.

ZAANGAŻOWANIE WYOBRAŹNI

Spróbuj wyobrazić sobie Trójcę Świętą patrzącą na Ziemię. Zwróć uwagę jak wygląda każda osoba Trójcy - Bóg Ojciec, Syn Boży i Duch Święty. Wyobraź sobie jak wygląda miejsce, w którym się znajdują. Wyobraź sobie również co dzieje się na Ziemi. Zobacz ludzi w ich codziennym życiu: pracujących, odpoczywających, rodzących się i umierających, kochających i raniących się nawzajem. Zobacz dobro, ale także grzech, cierpienie i samotność. Na koniec wyobraź sobie spojrzenie każdej osoby Trójcy na Ziemię. Jak na Ziemię patrzy Bóg Ojciec? Jak na Ziemię patrzy Duch Święty? I jak na Ziemię patrzy Syn Boży, który zgadza się przyjąć ludzką naturę?

PROŚBA O OWOC

Proszę, Cię Panie, o doświadczenie Twojej miłości.

P1: "TAK BOWIEM BÓG UMIŁOWAŁ ŚWIAT, ŻE SYNA SWEGO JEDNORODZONEGO DAŁ, ABY KAŻDY, KTO W NIEGO WIERZY, NIE ZGINĄŁ, ALE MIAŁ ŻYCIE WIECZNE"

- Gdyby można było streścić cały Nowy Testament do jednego zdania to byłoby właśnie to zdanie. Werset ten mówi, że Bóg z miłości do ludzi, do każdego człowieka z osobna, posłał na świat Jezusa - swojego Jednorodzonego Syna, aby dać życie wieczne tym, którzy wierzą w Jezusa.
- Dalej czytamy, że Jezus przyszedł, aby świat zbawić, w końcu Jezus po hebrajsku to dosłownie Bóg zbawia. Zbawić - to znaczy uratować, ocalić, wyzwolić. I przed czym Jezus ocalił ludzi? Przede wszystkim przed grzechem, śmiercią i utratą nadziei - przed tym wszystkim, co oddziela człowieka od Boga i odbiera mu pełnię życia. Jezus nie tylko uwalnia człowieka od tego, co go niszczy, ale przywraca mu życie w relacji z Bogiem, do której człowiek został stworzony.
- W tym fragmencie czytamy również, że każdy kto wierzy w Jezusa ma otrzymać życie wieczne. A czym jest życie wieczne? Nie chodzi tutaj jedynie o życie po śmierci w niebie. W Ewangelii Jana życie wieczne oznacza przede wszystkim poznanie Boga i życie w relacji z Nim. Niebo jest pełnią tego życia, ale zaczyna się ono już teraz, kiedy człowiek pozwala Bogu być obecnym w swoim życiu.
- Spróbuj teraz odnieść to do swojego życia. Zastanów się, czym dla Ciebie osobiście jest Boża miłość? Jakie sytuacje z Twojego życia świadczą o Bożej miłości? Czym dla Ciebie osobiście jest zbawienie w Jezusie? Przed czym Jezus Cię ocalił? Jaką nadzieję ofiarował Ci Jezus? Jak wyobrażasz sobie życie wieczne wraz z Bogiem?

P2: „A SĄD POLEGA NA TYM, ŻE ŚWIATŁO PRZYSZŁO NA ŚWIAT, LECZ LUDZIE BARDZIEJ UMIŁOWALI CIEMNOŚĆ ANIŻELI ŚWIATŁO: BO ZŁE BYŁY ICH UCZYNKI. KAŻDY BOWIEM, KTO SIĘ DOPUSZCZA NIEPRAWOŚCI, NIENAWIDZI ŚWIATŁA I NIE ZBLIŻA SIĘ DO ŚWIATŁA, ABY NIE POTĘPIONO JEGO UCZYNKÓW. KTO SPEŁNIA WYMAGANIA PRAWDY, ZBLIŻA SIĘ DO ŚWIATŁA, ABY SIĘ OKAZAŁO, ŻE JEGO UCZYNKI SĄ DOKONANE W BOGU.”

- W tym fragmencie światłem, które przyszło jest Jezus. Sąd natomiast odnosi się do indywidualnego osądu każdego człowieka - czy przyjąć to światło, czy też nie. Czytamy w tym fragmencie również, że ludzie bardziej umiłowali sobie ciemność - mowa tutaj o ludzkiej skłonności do grzechu. Ciekawe jest to, że człowiek, który czyni źle, często ucieka od światła, ponieważ boi się, że zostanie osądzony i odrzucony. Wydaje mu się, że światło przyniesie jedynie potępienie. Jednakże kilka wersetów wcześniej było napisane, że Jezus przyszedł nie po to, żeby potępić, co może brzmieć wręcz jak paradoks. Paradoks ten wynika z różnicy - jak często postrzegane jest światło, a jakie jest naprawdę.

- Odpowiedź kryje się w kolejnym zdaniu: Kto spełnia wymagania prawdy, zbliża się do światła, aby się okazało, że jego uczynki są dokonane w Bogu. Można to zrozumieć, że ten, kto staje w prawdzie i nie ukrywa nawet swoich złych uczynków, zbliża się do światła i okazuje się, że Bóg cały czas był przy człowieku, nawet wtedy, gdy człowiek odchodził od Niego i czynił źle. Nie oznacza to, że Bóg akceptuje grzech, ale że Jego miłość nie opuszcza człowieka pogrążonego w grzechu. Jezus faktycznie nie przyszedł, żeby potępić - gdy światło spotka złe uczynki nie potępia ich, nie słyszymy ze strony Boga: "Ale jesteś strasznym grzesznikiem, potępiam Cię", lecz słyszymy: "Tak to było złe, lecz ja Ci wybaczam".
- Spróbuj teraz odnieść to do swojego życia. Zastanów się jaki jest Twój stosunek do światła? Czy boisz się, że Twoje uczynki zostaną potępione przez Boga? A może starasz się stawać w prawdzie przed Bogiem? Spróbuj się przy tym nie oceniać, lecz po prostu stwierdzić jak jest. Spróbuj też porozmawiać z Bogiem jak możesz zbliżyć się do światła? Zastanów się również nad tym, że Bóg cały czas jest przy Tobie, nawet jeżeli czynisz coś złego. Jakie emocje w Tobie to wywołuje? Pomyśl również o Bożym przebaczeniu, Bożym ocaleniu od grzechu - co czujesz, gdy słyszysz "wybaczam Ci"?

P3: „A JAK MOJŻESZ WYWYŻSZYŁ WĘŻA NA PUSTYNI, TAK POTRZEBA, BY WYWYŻSZONO SYNA CZŁOWIECZEGO, ABY KAŻDY, KTO W NIEGO WIERZY, MIAŁ ŻYCIE WIECZNE. ”

- Na koniec proponuję, żeby zastanowić się nad pierwszym zdaniem tego fragmentu. Werset ten odnosi się do wydarzeń ze Starego Testamentu - gdy Izraelici wędrowali po pustyni, nękały ich jadowite węże. Jednakże Bóg polecił Mojżeszowi wykonanie metalowego węża na palu i każdy kto na niego spojrzał, został uzdrowiony. W wersecie tym ta sytuacja jest porównywana do śmierci Jezusa na krzyżu - podobnie jak wąż został wywyższony na palu tak Jezus został wywyższony na krzyżu. Porównanie to można pociągnąć dalej. Z poprzedniego punktu wiemy, że Bóg zaprasza, aby stanąć w prawdzie, nawet wobec swoich grzechów. Krzyż jest obrazem naszego grzechu. Jednak jeszcze bardziej krzyż pokazuje prawdę o miłości Boga, który nie odwraca się od człowieka, ale bierze na siebie skutki ludzkiego grzechu i przynosi uzdrowienie. Podobnie jak Izraelici spojrzeli na węża i zostali uzdrowieni, tak my, patrząc na Jezusa ukrzyżowanego, możemy stanąć w prawdzie przed Bogiem i przyjąć Jego miłość, przebaczenie oraz przemianę.
- Spróbuj to odnieść do swojego życia. Zastanów się, czym dla Ciebie osobiście jest śmierć Jezusa na krzyżu, przez którą dokonano się zbawienie? Co widzisz, gdy patrzysz na krzyż? Czy widzisz tam miłość?

MODLITWA KOŃCOWA

Zbliżamy się do końca naszych rozważań. Możesz teraz podsumować swoje poruszenia, spojrzeć na nie z miłością i opowiedzieć o nich Bogu.

OJCZE NASZ...

4/4



AMDG

**JEZUICKA GRUPA
CZARNA
WAPM 2026**